

Kronika Dnia

Rok I. Tolski Oboz Wojskowy "Dössel" w Leckolsheim, 9 XII. 1945. Nr. 223.

MOWA P. MIKOŁAJCZYKA 23 XII 45 r. na woj. wojskim zjeździe PSL w wysławie
wygłosił p. Mikołajczyk mowę, z której przytaczamy
kilka ustępów. "... W obliczu procesu nozymberskiego wypowiem tu opinie
chłopów PSL, a sądzę, że całego narodu polskiego. Pisze się w prasie o
przeładowanych pociągach z biednymi, wyrzucenymi z gospodarstw Niemcami,
pisze się z litością o tym, że 1.200 k. loryj dźmiennie - to dla biednych
Niemców za mało. Gdyśmy kiedyś n. zachodzili pokazywali fotografie dowody
niem. okrucieństw, dokumenty niemieckie za czas życia zdobyte, nie wierzono
nam, lub uważano za zbyt straszne do opublikowania. Litość nad Niemcami to
nie jest już kwestia ściśle humanitarna, to groźna dla nas akcja polityczna.
Korzystam z okazji, by przypomnieć polską krzywdę, przypomnieć nie-
bezpieczeństwo niemieckie, które nie minęło. ... W dniach, gdy przebywałem
na konferencji Wyżywienia i Rolnictwa w Kanadzie, przyszły wiadomości pra-
sowe, które zaniepokoiły opinie zagraniczną. Krzypuszczan, że przestek ist-
nieć rząd jedn. nar. bo jeden wicepremier nazwał drugiego "konsem trojan-
skim". Nie będę z tym polemizował. To jest kwestia smaku i taktyki poli-
tycznej. Bywa tak normalnie w państwach, że nie utrudnia się w taki sposób
pracy ministrowi, delegowanemu przez rząd za granicę. Prestizż w PSL to
zreszta nie zaszkodziło, lecz pomogło. Nie o to chodzi, chodzi o prestiż
państwa i rządu jedn. nar. Choć nas zwa "nowymi", jesteśmy "starymi". Nasza
nasza ma tradycje i demokratyczne osiągnięcia. Każdy człowiek uczciwy mu-
si to przyznać. ... Muszę jak najostrożniej napominać bratobiorczy mordy N.
S. Z. Jasno i wyraźnie odcinalismy się zawsze od ideologii i działalności
tych grup. Dzisiaj znowu ostrzegamy, stwierdzając, że każde przelanie krwi
bratniej jest zbrodnią, przeciw państwu i musi być przez nas potępione,
bez względu na to, którakolwiek strona by te zbrodnie popełniła. Nie
jest dzisiaj identyfikowanie PSL z faszysmem i reakcją. Zarzuty powołano się
udawadniać. Uogólnianie jest zawsze niebezpieczne. Bądźmy lepiej skrom-
niejsi w walkach wewnętrznych, bo to nam szkodzi na całym świecie. Iamie-
tajmy, że słowo faszysta i reakcjonista związane jest w opinii świata z
hitlerowskimi mordami i bezprawiem. Kalumnie, rzucane na PSL, stwarzają
pozory, że większość narodu polskiego, to reakcjonista i faszysta. ... To nie
złośliwość, jeśli zauważę, że można było być senatorem i senatorem senacyj-
nego Senatu, księciem w jednej osobie, a dzisiaj natomiast jest się uważanym
za demokrate, jeśli się przystąpiło do pewnego stronnictwa. Jest się na-
wet odpowiednim kandydatem do wysłania na wysokie stanowisko zagranicę
(chodzi o ks. Radziwiłła, mianowanego radcą ambasady polskiej w Londynie -
red.). Inny człowiek, więziony przez samą siebie, choć w rezultacie walki z
Niemcami przesiedział całą wojnę w obozie koncentracyjnym, jest dzisiaj "fa-
szysta" i aresztuje się go pod ładą pozorom. ... Niech ci panowie, co powia-
dają, wskazując na PSL, że żelazem wypala "reakcyjne narowy" (chodzi o prze-
mówienie podsekra stanu w Izbydyum Rady Ministrów Bernana na konferen-
cji warszawskiej PFR - red.), zastanowią się przez chwilę, czy to żelazo
nie przyda się bardziej na plug do ziorania ugorujacej ziemi, na gwoździe
przy budowie domów dla tych, którzy mieszkają w bankrach i piwnicach, ale
wara kierować żelazo w pierś brata. Nie jesteśmy dziećmi, niech nas nie
strasza kominiarzami. Mogą nas poramykać, mogą nas steroryzować, jest nas
jednak taka masa i tak jesteśmy do swych ideałów przywiązani, że nas nie
złamia. ... Niesłychane klanstwa o naszej sytuacji wewnętrznej są dzisiaj rzu-
cane na świecie. Panowie sanacyjni purkownicy (chodzi o plk. Matuszowski-
go - red.) wyliczają jednym tchem wszystkie zdrady, popełnione w tym dość
krótkim życiu za to tylko, że przyjechałem do Tolski, a jednocześnie zwał-
czają pomoc UNRRA i Toloia amerykańskiej, czy też zawestyje gospodarze.

To jest zdrada, popełniona przez ludzi, żyjących w wygodzie i dobrobycie, na narodzie polskim... Musimy zagospodarować kraj na zachodzie przed konferencją pokojową. Nie zrobimy tego własnymi siłami. Nieporozumieniem więc jest zwalczanie idei pomocy gospodarczej z zagranicy. Sprawa zagranicznej pomocy gospodarczej jest dziś zagadnieniem umów między państwami, a nie sprawą penetracji kapitału prywatnego w nasze życie gospodarcze. To, co jest wygodne w agitacji wewnętrznej, gdy się robi z kogoś "sługę kapitału" w dowcipnych felietonach, odbija się rykoszetem zagranicą i może zaszkodzić najgorliwsiemu wysiłkom ekonomicznym nad rychłą odbudową kraju... Następną wojną byłoby kompletnym zniszczeniem cywilizacji. Cała nasza praca, wszystkie dążenia, każda modlitwa musi błagać o pokój wieczny, by nie lała się więcej krew ludzka. Jesteśmy przeciwnikami tworzenia bloków. Bloki niosą z sobą niebezpieczeństwo dzielenia świata. Idealem naszym jest pokojowa współpraca wszystkich narodów w ONZ... Chcemy z całego serca być w sojuszu i przyjaźni z ZSRR. Pracujemy nad ugruntowaniem tej idei w masach, które nam ufają i wierzą. Sądzymy również, że, jak to powiedział gen. G. Stalinec, niebezpieczeństwo niemieckie jest ciągle żywe i dla bezpieczeństwa Polski konieczny jest sojusz zarówno z Aliantem wschodnim, jak i sojusznikami Zachodu... W polityce wewnętrznej wprawia się to nam, że dążymy sami do objęcia pełnej władzy, czując się potężną masą. Nie możemy tego przagnąć. Interes polityczny państwa wymaga współpracy wszystkich stron i stronniactw. Chcemy współpracować, nie jako równi z równymi, jako stronniactwo ze stronniactwem, nie zaś jako stronniactwo z wstawionymi do wewnątrz czynnikami rozkładowymi. Nie mieszamy się do nikogo, ale prosimy, by nie mieszano się do naszych szeregów. Były już próby "kudziachłopów" w Polsce i te między innymi. One zawiodły!

PROBLEM WSCH. EUROPY. Podajemy niemal dosłownie art. "Spectator" (z 23. XI.) z pióra znane publicyście ang. Seton-Watsona: "Brytania przystąpiła do wojny, ponieważ opanowanie przez Hitlera wsch. Europy groziło niemiecką hegemonią nad całym kontynentem i bezpieczeństwem wysp. Dziś Rosja ma rzeczywistą kontrolę nad tym obszarem. Czy to nie jest również groźba dla Brytanii? Wykazuje się, że między rządami Rosji i lokalnych rządów, przez nią utrzymywanych, mają mało wspólnego z zachodnią demokracją, w imię której walczyliśmy. Mówiąc o tych sprawach, często jednak zapomina się o podstawowych elementach sytuacji. Sprecyzujmy je, aby uporządkować pojęcia. - Czynnikiem dominującym we wsch. Europie jest dziś ruina gospodarcza. Jugosławia, Węgry, Słowacja, część Rumunii zostały zniszczone przez wojnę. Setki tysięcy km. Bosni i Czarnogóry zrównane z ziemią. W dolinie Dunaju i Sawy inwentarz uprowadzony lub wybity przez cofających się Niemców. Przemysł w najlepszym wypadku unieruchomiony z powodu braku surowców. Towar dla chłopów niedostępny. Ziemia w pleniach, działy prawie bez wartości, bo nic nie można kupić. Chłop ulega pokusie ukrycia swej produkcji, lub nie produkowania ponad potrzeby rodziny. Rządy muszą żywić miasta, bo jeśli nie da się żywności robotnikom, nie ruszy przemysł. Rządy muszą stosować represje wobec chłopów, to naraża je na niepopularność i zmusza do działań jeszcze bardziej dyktatorskich. Rządy będą tak postępować dalej, bez względu na to, kto będzie u władzy. Stare nazwiska partyjne nie usuną trudności. Choćby dr Maczek, hr Bethlem lub prez. Baczkiewicz zarządzili tam niepodzielnie i choćby zniszczono ostatniego komunistę, - ludzie dalej marliby z głodu. I będą marli, aż ruszy przemysł. Można to przyspieszyć przez import. Jedynie Sowiety dostarczyły węgla i innych surowców w zamian za podpisanie traktatów gospodarczych, oddających Sowiutom zasoby tych krajów na lata naprzód. Traktaty te porównuje się z hitlerowskimi, zawartymi przed wojną i podczas wojny w Europie wsch. Ale należy pamiętać, że te niem. traktaty były do pewnego stopnia gospodarczo korzystne, choć politycznie nieznosne. Niemcy udzieliły swego rynku dla produkcji rolnej wsch. Europy, co umożliwiło tym krajom opracowanie planów produkcyjnych. Jeśli Rosja postąpi podobnie, przyczyni się do odbudowy. Jeśli USA i W. Brytania gotowe są przejąć eksport ze wsch. Europy na dłuższy okres

czasu, mogą więcej zdziwić, niż Rosja. Jeśli nie - krytyka traktatów s wieckich jest mało przekonująca. Wschodnia Europa była między obu wojna mi terenem rywalizujących nacjonalizmów, co wychodziło na korzyść Niemiec i ich V. kolumny. Dziś sprawa wygląda inaczej na północy i południu. Polakom i Czechom daje się pełne ujście dla ich nienawiści do Niemców i do siebie wzajemnie. Nad Dunajem podjęt. wysiłek w kierunku pojednania narodów. Serbowie i Ch. waci godzą się zapomnieć o wzajemnych masakrach, następuje zbliżenie Jugosłowian do Bułgarów. - Narody wsch. Europy liczyły przed wojna na pomoc Zachodu przeciw Niemcom. Protekcja francuska i brytyjska zawiodła. Do zniszczeniu Niemiec domonuje Rosja. - Nowe rządy w Europie wsch. uważają, że nie mają innego wyboru, jak oparcie o Rosję. Jeśli w Brytania i USA będą mogły każdej chwili działać w Europie wsch. w dziedzinie wojskowej i przemysłowej, jak dziś Rosja, polityka tych narodów będzie mogła się zmienić. Dziś musi być taka, jaka jest. - W Europie wsch. mało jest swobód politycznych, jak mało ich było przed wojna. Przeprowadza się wielkie reformy, dawniej niemożliwe. Za wczesnie na przewidywania, czy rządy te będą również zdolne do długoplanowej polityki przemysłowej, a szczególnie wychowawczej. Polityki tej nie mogą rozpocząć, jak długo panuje ruina gospodarcza i jak długo dąży sow. okupacja wojskowa. - Dużo jest niezadowolenia i niezadowolenie we wsch. Europie. Ludzie głodni i bezdomni nie zawsze pytają o właściwe przyczyny niedoli. Wiele jest nienawiści do nowych reżimów i do Rosji. Im jaśniej widzą to rządy, tym mniej są skłonne do przyznania swobód i dopuszczenia do głosu opozycji. Im jaśniej widzą to Rosjanie, tym mniej się spieszą z wycofaniem wojsk i z ryzykiem, że natychmiast do władzy dojdą tam rządy, dla nich nieprzyjemne. Ci, którzy wierzą w nieunikniony konflikt między Zachodem a Rosją, widzą w Europie wsch. potężna V. kolumnę, wroga wobec Rosji. Lecz jeśli Zachód chce żyć w pokoju z Rosją, musi nad tym ubolewać. Musi on przekonać prawicę w Europie wsch., że nie może ona liczyć na bezwarunkowe poparcie dla swych planów przeciw Rosji, że przeciwnie, rządy w Brytani i USA pragną, by prawica lojalnie współpracowała z lewicą na odbudowa swych krajów. Narody Europy wsch. muszą nauczyć się rozróżniać między tym, co uważają za skutek Rosji i komunistów, a tym, co jest skutkiem wojny i zahamowania się gospodarczego. Zachód musi dopomóc wszystkimi siłami do gospodarczej odbudowy Europy wsch. Dopiero po usunięciu widm. głodu narody będą mogły serio pomyśleć o wolności. Mowy polityczne nie o politykę, postępy żółtek.

Z r a d i a.

SERWA S. P. SCIBIORKA. W pierwszym dniu krajowego zjazdu PIR sekr. Centralnego Komitetu partii, ob. Gembka, złożył nast. oświadczenie: Wczoraj nadeszła do Warszawy z Łodzi wiadomość, że w tajemniczych okolicznościach został zamordowany we własnym mieszkaniu Bolesł. Scibiorski, działacz wiciowy i poseł do K. R. N., który niedawno wstąpił do ISL (z g. p. na Buńczyka - red.). Zbrodnia ta, podobnie jak szereg innych, świadczy o tym, że ciemne siły reakcyjne, które nie ustępują za granicę, nie tylko mordują w sposób skrytobójczy dziesiątki działaczy demokr. i funkcjonariuszy bezp., lecz chwytają się również zastraceni broni prowokacji, by przez zbrodnicze mistyfikacje odwrócić uwagę od prawdziwych sprawców i wywołać zmet i nieufność w obozie demokratycznym. Z tej trybuny pięknymy najostrożniej te okrywane metody prowokacyjne i wzywamy wszystkich PIR-owców, wszystkie partie polityczne, wszystkich uczciwych obywateli, by przeciwstawili się próbom zbagienienia i zatracenia naszego życia publicznego samowolno-dwójkarckim systemem mordów i prowokacji. W obliczu swego bankructwa reakcja chwytta się najpodlejszych metod w walce z demokracją. Scigając bandy przestępców z całą bezwzględnością, aby wypalić rozżarzenym żelazem ogiska zbrodni. Okrzykujemy plany reakcji. W tej sprawie min. bezp. wydał wczoraj komunikat, w którym powiada, w ostat. tygodniach w różnych partiach kraju bandy PSZ i agenci Andersa wamp. i działalność zbrodniczą i bandycko-terrorystyczną. Jej ofiarami padli kilkudziesięciu działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy bezp., milicji obywatelskiej i wojska polskiego. We wszystkich z tych sprawach aparat min. bezp. publ. prowadzi ena.

dochodzenia, w wyniku których wykryto już 10 zabójców płk. lek. Mosiewicza i jego żony pod budnią sprawą zamordowania irzybylskiego ze skutki bezp. publ. sprawców masowego mordu w Miroszowicach i szeregu innych. NSZ-owskie zbiły stosują obecnie również mordy prowokacyjne, mające na celu śianie zamętu i wywoływanie konfliktów w szeregach demokracji. Zamordowanie w Łodzi 5. b. m. znanego działacza B.S. Sobolewskiego należy właśnie do rzędu takich prowokacji. W celu wykrycia morderców m. i. bezp. publ. delegowało na miejsce zbrodni kilku oficerów. Licząc na pomoc wszystkich uczciwych obywateli, m. i. bezp. wyznaczyło 50 tys. zł nagrody temu, kto przyczyni się do wykrycia sprawców mordu.

R O Z N E
 W MOSKWI 5. b. m. rozpoczęła się konferencja min. spr. zagr. Brytanii, USA i ZSRR. Omawiane będą sprawy interesujące trzy mocarstwa, oraz nastąpi wymiana poglądów w sprawie energii atomowej. Konferencja dojdzie do skutku zgodnie z uchwałą krymską, iż co 3 miesiące odbywać się będą takie spotkania. O konferencji zawiadomiono rządy Francji i Chin. Zagadnienia interesujące bezpośrednio oba te mocarstwa, nie będą omawiane. Konferencja powinna się skończyć przed 7. I, gdy Byrnes i Mołotow będą w Londynie na otwarciu sesji ONZ. R. MOSKWA we wczorajszym komentarzu wzięła w obronę ONZ przed reakcją, która pragnie pozbawić jej wszelkiego znaczenia. Tu należą Ameryka, Izraelojanin, a w Anglii zwolennicy rewizji polityki ONZ. Te same kółka pragną odnowy niemieckiego imperializmu i stoczenia wojny atomowej. KOMENTARZ FRANKOUSKI podkreśla, że Francja z uznaniem wita konferencję, jeśli nie przyczyni się do światowego pokoju, ale nie wita uchwał, powziętych bez niej i niezgodnych z jej interesami. BYRNES wysłał do rządu perskiego notę zapewniającą, że USA podtrzymują gwarancje niezależności, suwerenności i nieetykietności granic Persji. W FRANCJI powodu braku węgla fabryki pracują 3 dni w tygodniu. Dostawy amerykańskie przysyły tylko w czeskie. R. LONDYN wyjaśnia wczoraj, że oświadczenie Morrisona, dotyczące pozwolenia na przyjazd do Anglii wysiedleńców do ich rodzin, nie inosi się do obszaru Niemiec i Austrii. "NEWS CHRONICLE" domaga się ogłoszenia listy osób, zamieszkałych w Niemczech, z nazwiskami i adresami, którzy współpracowali z Hitlerem, a nawet pisali do niego listy. MARSZ. MONTGOMERY odrzucił odwołanie Kromera i Lewa, skazanego na śmierć. SZEDZKI Czerw. krąży rozkaz o skądzie bomby dla niem. dzieci. STRĘBNI BRYT. nastąpiła na wkrótce odprawa deputatów z krajów Szlezka i Holandia zwolnionych 25% armii, a także policję niem. Bryt. przystąpiła do negocjacji z Austrią oświadczyła, że Anglia zrobiła wszystko, co w jej mocy, by powściągnąć katastrofę Niemiec w zbrodni. Minister nie zapatruje się optymistycznie na sytuację żywanstwową Niemiec. "MERYK." specjaliści od energii atomowej stwierdzają, że w obwiłach atomowych wojny, podczas gdy USA już produkowały bomby atomowe, użyciu niemieccy nie wyszli jeszcze do stadium badań laboratoryjnych. "WASHINGTON" m. s. zagr. opublikowało plan wysiedlenia 6.650 000 Niemców z Łoski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii. Akcja rozpocznie się w tym miesiącu i zakończy 1. VIII. 1946. Z Łoski 2 milj., z Czechosłowacji 1,5 milj., z Austrii 1 milj., z Węgier 1 milj. do strefy bryt. "NORIMBERDZE" prokurator amerykański rozpoczął część oskarżenia o napad na Czechosłowację. Wobec przelotu do Łoski na Norwegię. Hitler wysłał okręt podwodny pod wodzą bryt. na wody norweskie i ogłosił, że flota bryt. przygotowała napad na Norwegię. Istniał plan wzięcia do wojny Hiszpanii dobrowolicznie lub siłą, celem zapewnienia Gibraltarowi i zablokowania w Śródziemnym. Jedną z list do Hitlera do Mussoliniego powiada, że wywarł 3 pogodne dni, by uciąć inwazja na Anglię. R. MOSKWA podaje, że w USA odbył się kongres delegatów 150 tys. Litwinów i wysłał do rządu amerykańskiego pismo domagające się co najmniej uznania dla polski litowskiego w uszytych dookoła którego grupie się żywiły inazystowskie. "WASH. ZYMBURD" wydał nowe oświadczenie, że wkład żołnierzy polskich do zwycięstwa jest na wszystkich frontach. Żołnierze powracający do kraju w drodze, z trzymają swe stopnie odznaczenia. DO EDINI przyjechał transport odzieżowy jako dar z Anglii. Łośćci 467 tys. fanów. Liczba awionerów 40 tys. pluszczy.

RELACJA Z KRAJU. Informator nasz wyjechał z kraju 20 XI. Nawiązanie kontaktów z nim napotyka na trudność, zwyczajna w takich wypadkach: to, co dla niego jest rzeczą prostą i oczywistą, o której nie warto wspominać, dla nas tu jest czymś nowym, - i odwrotnie. Rozmawiamy obszernie o stosunkach w wojsku. W stosunku do warunków życia cywilnego - w wojsku jest dobrze. Mianowicie jest co jeść, jest w co się ubrać. Oficerowie dostali ostatnio sukno z Łodzi, leche, lecz sukno. Szeregowi dalej noszą dreluchy. Wojsko również handluje, dużo się kradnie, duża rolę odgrywa przykupstwo. Papierosów dostaje się miesięcznie 750. Warunki awansowania niebywale, co parę tygodni lub miesięcy. Wśród młodszych oficerów dziwne okazy półanalfabetów, "zwezyfikowanych" z Armii Ludowej lub Batalionów Chłopskich. Najgorzej pod względem intelektualnym prezentują się oficerowie polityczno-wychowawczy. To 6-tygodniowym kursie obracają mechanicznie garścią formulek, które w nich wzięto szono. W sztabach słyszy się przeważnie język rosyjski. Rosjanie w wojsku polskim z jednej strony nieufni i niechętni, z drugiej cierpiący na kompleks niższości. Czują się zaszczytzeni, gdy ich zaprosić na wódkę. Trzy wódki nierzadko "spowiadają się" na temat koniecznej wojny z mocarstwami zachodnimi. O tej wojnie mówi się zresztą powszechnie. - Informator nasz w lutym b.r. odwiedził swych krewnych we Lwowie. Droga tam i z powrotem odbył w mundurze rosyjskim, z rosyjskim transportem kolejowym. "Granica" przebiega przez Medykę, stacja jest już po stronie sowieckiej. Lwów - na zewnątrz - stracił wszystkie cechy polskiego miasta. Wszystkie napisy rosyjskie lub ukraińskie. Sklepy tylko państwowe, zawałone towarami. Język polski na ulicach słyszy się rzadko, po części dlatego, ponieważ gęste patrole kontrolują i legitymują mówiących po polsku. Młodych Polaków umieszcza się w obozie przejściowym przy górnej Janowskiej i wywozi na wschód. Łozatym nieprzerwanie odbywa się wyjazd na zachód, szczególnie na Górny Śląsk. To, co jeszcze pozostało (ostateczna ewakuacja ma się odbyć na wiosnę b.r.), żyje w nędzy, sprzedając resztki. Ale duch jest mocny. Jest pewność, że to się zmieni. Ta pewność panuje nie tylko we Lwowie, ale wśród Lwowian w całej Polsce. Maja tu oni markę żywiołu najbardziej buntowniczego. W wojsku n.p. jest zakaz śpiewania tradycyjnych piosenek lwowskich. Łozatym Lwów mało zmienił się zewnętrznie. Nie ma żadnego ruchu budowlanego, poza dworcem-ruiną i górna Listopada, zbombardowana przez lotnictwo sowieckie jako dzielnicę niemiecką - nie widzi się zniszczeń. Z tramwajów w lutym chodziła "jedyńka". Ale ulice pełne Rosjan i Ukraińców i oni w tej chwili wypełniają stare mury. - W październiku informator nasz spotkał w Warszawie kilku oficerów z Dössel. Czuli się widocznie bardzo źle, przyznali, że zrobili głupstwo, mówili chętniej o tym, jak żyli w obozie, niż o swej obecnej sytuacji w kraju. - Młodzież w kraju marzy o przedarcie się do Włoch. Uważa, że to jedyna możliwa droga. Ale ta droga z każdym miesiącem staje się trudniejsza.

"TIMES" DONOSI: W/g urzędowych danych z 26 tys. km. przedwojennych linii kolejowych w Polsce pracuje obecnie 16 tys. km. Tabor czynny wynosi (w nawiasie przed wojną) parowozów 2.000 (5.000), wagonów osobowych 4.000 (10.000), towarowych 70.000 (150.000), wszystko w bardzo złym stanie. Wszystkie samochody (17.500) są upaństwowione. Specjalnym problemem jest uprawa ziem arcyhodnych, które zamieniły się w pustynie. Mimo skierowania tam oddziałów wojska z traktorami 20% produkcji przedwojennej byłoby tam dużym osiągnięciem. Dawni właściciele przedsiębiorstw przemysłowych mogą wdrażać przed sądami postępowanie o zwrot mienia, ale wobec nęgołki prusowej na sądy, które wdrażały takie postępowanie, nie rekuje ono żadnych szans.

"WHITEHALL NEWS" (londyński dwutygodnik) pisze: Towściągliwość min. Bevi- na w jego oświadczeniu o Polsce posiada ścisły związek z jego rozmową z Mikolajczykiem, gdy ten wracał z Kanady do kraju. Mikolajczyk musi opłacać pewną taksę komunistów ze strony komunistów przez odwracanie uwagi sgraniczy od rzeczywistej sytuacji w kraju. PSL i Partia Pracy są nie tylko atakowane na każdym kroku, lecz nie dopuszczono ich do t.zw. "Komitetu koordynacyjnego stronnictw demokratycznych",

który udzielił dyrekty Kraj. Radzie Narodowej. Stron. Pracy dotąd nie otrzymało zezwolenia na własne pismo. Dwa pisma ISL i tygodnik kurji arcybiskupiej w Krakowie są jedynymi niezależnymi organami w Polsce na 250 czasopism, kontrolowanych przez rząd.

Na SZEROKIM ŚWIECIE. Niem. pancernik "Bismarck" miał oficjalnie 35 tys. ton. "Norymberdze" ujawniono, że jego rzeczywista wyporność wynosiła 56.000.

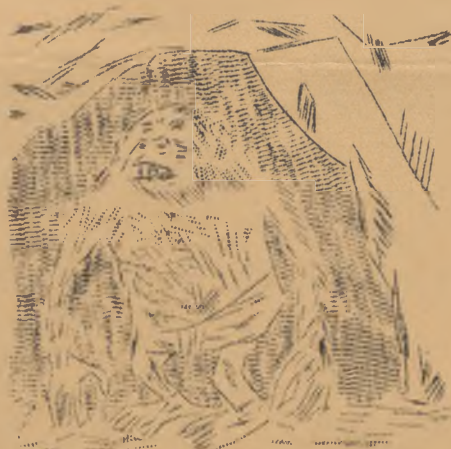
Londynie na licytacji urządzenia ambasady niemieckiej granitowy bust Hitlera po ciężkiej walce doszedł do 500 funtów.

Sztokholmie buduje się pierwszy w Europie cyklotron do rozbijania atomów. z magnesem wagi 130 ton. Kibety nadzoruje prof. Sieghahn, członek zespołu atomowego z Cambridge.

Inż. Cieszczycki, znany przed wojną jasnowidz, zaginął w Warszawie 5.8. 1944. W/g jednej wersji został rozstrzelany, w/g innej - wywieziony do Niemiec.

Sergiusz Mikołajkow, bajkopis sowiecki, zamieścił w moskiewskiej "Literaturnaja Gazeta" bajeczkę, świadczącą o pewnych kłopotach reżimu. Brzmi ona dosłownie: "Kuz wysłano małe prosię za granicę. Kosło ono w dalekich krajach. Gdy wróciło do domu, okazało się, że z prosięcia wyrósł wieprz. Zdało się, że nie jest dobre dla niego i nie ma się tu nie podobna. Wciąż tylko wspominał rzeczy, które widział w obcych krajach. On sam też wyglądał na za ranioczną świnię. Czuję taki wstyd do niego, że nawet nie chce mi się pisać o nim bajki."

BUZKOŚĆ I PIZIE NIE RZCIB....



Mikpclud.



Tragłodyta



Homo sapiens (Dynamita)



Atomita.

Waż (poch. r.) do żony (poch. r.) - No cóż, ja się zgadzam, ale nie wiem, czy niewyobronione rozkazy będzie dostatecznym powodem do rozstania

Elżeg: m rzniem? Bo kompetentne czynniki czekają na zastąpienie energii atomowej d z Czki drzewa.

THIS PAPER IS ONLY FOR THE BARS OF POLISH MILITARY CAMPS.